



HISTORIA

PABIANICKIEGO KLUBU SPORTÓW WODNYCH

WYDANA Z OKAZJI OBCHODÓW 60-LECIA DZIAŁALNOŚCI KLUBU





Żeglarstwo to sport masowy, bo wszyscy mogą go uprawiać i jednocześnie to sport wysoce elitarny, bo nie wszystkich stać na dobrowolny trud wieloletniej nauki i staranności w nabywaniu wiedzy, umiejętności i kondycji fizycznej.

Jest prawdą, że żeglarstwo jest elitarne nawet bardzo elitarne, zwłaszcza żeglarstwo morskie. Ale jego elitarność wynika z faktu, że wymaga ono ogromnej wiedzy, wymaga ogromnego wysiłku w jej nabyciu, wymaga uporu i woli samokształcenia się przez wiele lat, a to po to, by samodzielnie z mniejszą lub większą załogą żeglując po morzach i oceanach poznawać świat i jego życie, by z własnej woli poddawać się ciągłemu egzaminowi wielkich żywiołów jakimi są wiatr i woda. Żywiołów, których nie da się ani przekupić, ani skorumpować. One zsyłając na małeńki statek i jego załogę palące słońce, burze, nawałnice deszczu i gradu, pioruny, wodną czy śnieżną zamieć w bezwzględny sposób obnażają brak wiedzy teoretycznej czy praktycznej, brak umiejętności nautycznych, brak solidarności, nieumiejętność podejmowania decyzji, obnażają słabość charakteru, słabość fizyczną i psychiczną, brak odwagi i w końcu wyeliminują dyletanta spośród żeglarzy, a czasami zabiorą mu życie za jego wcześniejsze nieuctwo i lenistwo. I szczęście, gdy tylko jemu a ocalą tych, którzy mu zawierzyli.

I właśnie po to by wyzwać wśród młodych ludzi motywację do nauki i bycia lepszym czy najlepszym, by ominąć życiowe rafały i w końcu trafić do „fiddler's green” w grudniowy wieczór 1949 roku wśród pierwszych pabianickich żeglarzy kiełkuje pomysł stworzenia w Pabianicach klubu żeglarskiego.



Czy w Pabianicach – mieście leżącym kilkaset kilometrów od morza i Mazur możliwy jest rozwój żeglarstwa. Odpowiedź brzmi – tak. Tak – bowiem już od 60 lat działa i prężnie się rozwija Pabianicki Klub Sportów Wodnych. Znam historię tego klubu i wiem, że początki były trudne, droga przeobrażeń długa, ale jasność celu, wielkość pasji, upór i ciężka praca dały swoje efekty. Prawie stu członków klubu wkłada ogromny wysiłek w utrzymanie klubowych jednostek. Wszyscy to zapaleni żeglarze, kiedyś bardzo młodzi, dzisiaj ojcowie rodzin dzielą swój czas między pracę, bliskich, a żeglarstwo. Swoje doświadczenia przekazują młodszym koleżankom i kolegom. Z okazji jubileuszu życzę wszystkim kolejnych sukcesów i osiągnięć w rozwoju klubu. Życzę wspaniałego, pięknego jachtu oceanicznego wokół którego skupia się wszyscy pabianiccy żeglarze. Życzę klubowi zdolności manewrowania i oczywiście stopy wody pod kilem. Ahój



SZEŚDZIESIĄT LAT PABIANICKIEGO KLUBU SPORTÓW WODNYCH

Sześćdziesiąt lat dzieli nas od momentu, w którym pierwsi pabianiccy żeglarze postanawiają w grudniu 1949 roku stworzyć zorganizowane formy działania i szkolenia nowych adeptów sztuki żeglarskiej. Przy pomocy istniejącego wówczas w Pabianicach Oddziału Ligi Morskiej w 1950 roku zorganizowano pierwsze kursy żeglarskie przygotowujące kandydatów do Państwowego Centrum Wyszkożenia Morskiego. Te działania, a także entuzjazm młodych ludzi powoduje, że przy Oddziale Ligi Morskiej kierowanym przez Teresę Bukowską i przy pomocy Tadeusza Nagieckiego w 1951 roku w sposób formalny powstaje Klub Wodny Ligi Morskiej z siedzibą przy ulicy Nowotki. Ówczesny sprzęt żeglarski to bączek z ożaglowaniem i kilka kajaków. Żeglowanie odbywa się po stawie przy ulicy Bugaj i na czystej jeszcze Dobrzyńce. Wykłady teoretyczne Edwarda Czaplarskiego są wprowadzeniem do szkolenia praktycznego w Jastarni. W szkoleniu tym w 1952 roku uczestniczyło około dziesięciu pabianiczian. W maju 1953 roku Liga Morska znika spośród samodzielnych stowarzyszeń. Z narzuconego połączenia Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza powstaje Liga Przyjaciół Żołnierza. Zatem by Klub Wodny mógł dalej funkcjonować swoją działalność musi przystosować do statutu LPŻ.

Lata 1952–1960 to intensywny rozwój klubu. Teoretyczne kursy żeglarskie przyciągają nowych członków, a możliwość uczestniczenia w szkoleniach w centralnych ośrodkach w Jastarni, Tolkmicku, Giżycku, Szczecin–Dąbiu, w Kruszwicy daje szansę podnoszenia poziomu umiejętności żeglarskich. W latach 1951–1960 działalnością klubową kierują: Czesław Pomorski,

Tadeusz Okrojek, Arkadiusz Ostrowski, Zbigniew Urbaniak, Janusz Szponar zaś aktywni żeglarze i życia klubowego stanowią przede wszystkim: Paweł Szubski, Mirosław Sitek, Kazimierz Kaczmarek, Jerzy Inglik, Zbigniew Urbaniak. W 1955 roku siedziba klubu przeniesiona zostaje na ul. Bagatela, a żeglowanie na kilkanaście razy większy staw w Dłutówku. Odbywają się tam szkolenia praktyczne, organizuje się obozy przygotowujące do spartakiad w wieloboju wodnym później morskim, a także imprezy z okazji świąt państwowych i Dni Morza. Przybywa sprzętu w postaci dwóch bączków i kilku następnych kajaków.

W prywatnym mieszkaniu Czesława Nowaka budowana jest łódź żaglowa P–7, którą nazwano „DOBRA RZECZ”. W 1956 roku Polska Marynarka Handlowa przekazuje Klubowi Wodnemu w Pabianicach 10 metrową szalupę ratunkową, która poddana zostaje przebudowie według planów pana Workerta. Żeglarzom pabianickim pomaga i bezpośrednio angażuje się w działalność klubu Jan Brzoza – poseł na Sejm i przewodniczący Rady Zakładowej Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. W dwa lata później w 1958 roku w parku PZPB przy ulicy Kilińskiego odbywa się chrzest jachtu, który otrzymuje nazwę „DAR PABIANIC”. W pierwszym rejsie tym jachtem po Zalewie Wiślanym załogę stanowią między innymi: Paweł Szubski, Kazimierz Potakowski, Zbigniew Urbaniak, Andrzej Wnuk, Zdzisław Prusisz, a funkcję kapitana pełni Arkadiusz Ostrowski.

Po sezonie jacht jest sprowadzony do Pabianic i poddany kolejnej przebudowie w bazie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo–Budowlanego przy ulicy Orlej. Stan posiadania klubu zwiększa się także dzięki budowanym przez członków klubu łodziom. Marek Ostojki buduje amerykański ślizg żaglowy „MANU”, a Janusz Szponar katamaran.



W końcu 1959 roku klub zrzesza prawie stu członków. Dzięki wysiłkom kierownictwa klubu tj. Janusza Szponara i Marka Ostojskiego udaje się pozyskać w 1960 roku do klubu łódź żaglowo wiosłową typu Sz-6 popularnie zwaną „Szóstką”. Łódź ta staje się na wiele lat jedyną łodzią zdolną do żeglugi i szkolenia. Jesienią 1960 roku do klubu wstępują Krzysztof Grzegorek i Wiktor Korinke. Uczestniczą oni w ostatnim kursie żeglarskim pierwszego dziesięciolecia Klubu Wodnego. Krzysztof Grzegorek i Wiktor Korinke w 1961 roku jako ostatni kursanci przed kilkuletnią przerwą w szkoleniu klubowym kończą kurs żeglarski i uzyskują stopień żeglarza jachtowego.

Początek lat sześćdziesiątych zaczyna się dla klubu pechowo. W 1961 roku na „DARZE PABIANIC” odbywają się tylko dwa rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich. Drugi z nich kończy się wywrotką. Uszkodzenia spowodowane tą awarią umożliwiają jedynie przeholowanie jachtu do Nidy Ruciańskiej gdzie obok hangaru klubu ze Zduńskiej Woli jacht kończy swój żywot w kilka lat później. W latach 1960–1962 wewnętrzne tarcia w klubie, a także niejasności co do własności sprzętu użytkowanego w klubie polaryzują grupy klubowiczów, a w konsekwencji powodują rozproszenie i majątku klubu i jego członków.

Do tej dewastacji życia klubowego i jego działalności przyczyniają się także dużo lepsze finansowo możliwości rozwoju żeglarstwa wśród pabianickich harcerzy. W tą stronę kierują się Marek Ostojski i Janusz Szponar. Podejmują oni tworząc działalność, w wyniku której powstaje nowy żeglarski klub w Pabianicach - klub harcerski.

Klub Wodny Ligi Przyjaciół Żołnierza mimo to istnieje. Dzięki staraniom Jana Brzozy - ówczesnego Prezesa Zarządu Miejskiego Ligi Przyjaciół Żołnierza i V-ce Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej udaje się przezwyciężyć trudności organizacyjne i materialne. Latem

1962 roku korzystając ze skierowania wystawionego przez Edwarda Pawlaczyka z Klubu Sportów Wodnych w Łodzi na trzytygodniowy kurs na sternika jachtowego do Jastarni wyrusza Krzysztof Grzegorek.

W październiku tego samego roku Kazimierz Potakowski, Zbigniew Urbaniak i Andrzej Kruczkowski wypływają na jachcie „DAR OPOLA” w rejs z Gdyni do Świnoujścia. Rejs przerywa sztorm o sile 12° B. Rejs kończy się w Kłajpedzie, gdzie jacht i załoga są aresztowane.

W 1962 roku Liga Przyjaciół Żołnierza zmienia nazwę na Ligę Obrony Kraju. Zmienia się również statut i zorganizowanie administracyjne ligi.

W 1963 roku kierownictwo klubu przejmują młodzi członkowie klubu. Przewodniczącym Rady Klubu zostaje Krzysztof Grzegorek, który wprowadza do klubu wielu nowych członków. Wśród nich są Maria Winerowicz i Sławomir Nawrocki. Maria Winerowicz zostaje sekretarzem Rady Klubu, a Sławomir Nawrocki skarbnikiem. Administracyjne kierownictwo klubu obejmuje Stanisław Kałuża. Dzięki pomocy Jana Brzozy udaje się uszyć nowe żagle do Sz-6. Umożliwia to wznowienie szkoleń i pływania rekreacyjnych. W 1964 roku ponownie po trzyletniej przerwie zorganizowany jest teoretyczny kurs żeglarski. Kurs praktyczny prowadzony jest w Parku 1 Maja w Łodzi na „Stawach Stefańskich”. Odbywają się też pływania po Jeziorach Mazurskich na ślizgu żaglowym „MANU”. Zimą 1964 roku funkcję kierownika administracyjnego obejmuje mgr Dubrownik, nauczyciel w-f w Technikum Samochodowym w Pabianicach. Dzięki niemu do klubu wstępuje wielu uczniów tej szkoły chętnych do szkolenia i pracy przy sprzęcie. Nawiązuje się współpraca z klubem harcerskim stworzonym przez Marka Ostojskiego i Janusza Szponara. Młodzież szkolna zrzeszona w klubie korzysta z obozów harcerskich, na których instruktorami są członkowie klubu.



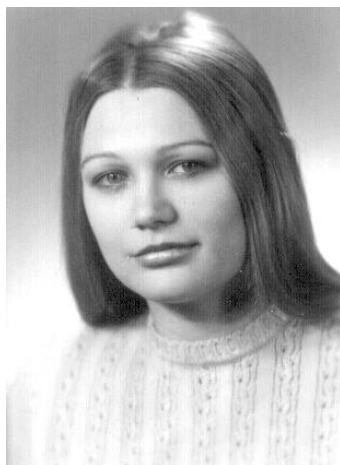
W marcu 1965 roku kierownikiem administracyjnym klubu zostaje Marek Ostojski. W wyniku wspólnej pracy Jana Brzozy ofiarnego działacza wielu organizacji społecznych, Krzysztofa Grzegorka – prezesa klubu, Marii Winerowicz - sekretarza klubu, Sławomira Nawrockiego – skarbnika klubu, Marka Ostojskiego - kierownika klubu, wyzwolonych zostaje wiele twórczych inicjatyw. Do klubu wracają dawni członkowie, Zbigniew i Teodozja Urbaniakowie, Andrzej Wnuk i Kazimierz Potakowski. Aktywizuje swoją działalność zawsze wierny klubowi Paweł Szubski. Siedzibą klubu jest pomieszczenie biurowe Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju przy ulicy Pułaskiego 14. Natomiast sprzęt przechowywany i remontowany jest w bazie Ośrodka Szkolenia Kierowców przy ulicy Myśliwskiej. Przybywa kandydatów na żeglarzy, dla których kursy teoretyczne zimą prowadzi Krzysztof Grzegorek, zaś wiedzę praktyczną zdobywa się na obozach harcerskich oraz w ośrodkach w Jastarni i Tolkmicku. Wiele osób dzięki temu zdobywa stopień sternika jachtowego. W historii klubu zapisuje się rejs w 1965 roku, który organizuje Zbigniew Urbaniak. Jest to niezwykła wyprawa jak na doświadczenia klubu. Na żaglach i wiosłach łodzią Sz-6 przebywa się trasę z Jeziora Powidzkiego koło Konina przez 26 śluz Kanału Górnonoteckiego, Brdą, Wisłą i Nogatem do Malborka i Elbląga, a dalej do Tolkmicka, Krynicy Morskiej, Fromborka, Kątów Rybackich i z powrotem do Bydgoszczy. Cała ta trasa pokonana zostaje w trzy tygodnie. W rejsie uczestniczą Zbigniew i Teodozja Urbaniakowie, Krzysztof Grzegorek, Jarosław Jurga, Jerzy Goszczyński i szósty załogant, którego tożsamość w chwili obecnej jest nie do ustalenia.

Wielkie znaczenie dla Klubu Wodnego ma współpraca z Klubem Sportów Wodnych w Łodzi kierowanym przez Edwarda Pawlaczyka. Drugi kontakt, który przerodził się w trwale wieloletnie związki

ma miejsce w 1966 roku, kiedy to Krzysztof Grzegorek uczestniczy w rejsie morskim prowadzonym przez Edwarda Pawlaczyka na jachcie „Boruta”. W kolejnych latach w rejsach łódzkiego klubu uczestniczą Maria Winerowicz i inni członkowie. Owocuje to coraz częstszymi kontaktami koleżeńskimi. Nawiązano również współpracę z Klubem Wodnym w Zgierzu. Umożliwiło to dzięki uprzejmości zgierskich żeglarzy korzystanie z ich bazy w Nowym Duninowie.

Koniec lat 60-tych to dobry okres dla pabianickiego żeglarstwa w strukturach Ligi Obrony Kraju. Przybywa sprzętu pływającego. Z Zarządu Wojewódzkiego LOK klub otrzymuje dwie łodzie „Myszki” Tadeusz Gertner i Józef Kubicki budują w 1968 roku łódź „Ok-Dinghy”. Jerzy Byczkowski rozpoczyna budowę łodzi P-49, a Paweł Szubski przekazuje do klubu zbudowanego przez siebie „PUNTA”. Na początku lat 70-tych podjęta jest decyzja budowy nowych jednostek. W latach 1971–1972 zbudowany jest pierwszy jacht typu rambler o nazwie „PREZES”, w latach 1973-1975 drugi o nazwie „DYREKTOR”. Jest to możliwe dzięki inicjatywie i pracy Kazimierza Potakowskiego, Zbigniewa Koziarkiewicza, Mariana Oktawca, Marii Winerowicz, Mirosława Sitka i Ryszarda Dolewki oraz pomocy Zarządu Miejskiego LOK w Pabianicach. Zbudowane ramblery są dobrze wyposażone i przystosowane do rejsów turystycznych oraz szkoleń. Budowa jachtów odbywa się w okresie czasowej nieobecności w Pabianicach Prezesa Klubu Krzysztofa Grzegorka. Obowiązki prezesa w latach 1972 i 1973 pełni Kazimierz Potakowski.

W 1972 roku nawiązana zostaje współpraca z Zarządem Miejskim Związku Młodzieży Socjalistycznej, polegająca na prowadzeniu kursów teoretycznych przez członków klubu i pełnienia funkcji sterników w rejsach szkoleniowych organizowanych po Jeziorach Mazurskich.



W 1972 roku z inicjatywy klubowych żeglarzy powstają sekcje żeglarskie przy Pabianickiej Fabryce Narzędzi - sekcją kieruje Kazimierz Potakowski i Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, której komandorem zostaje Paweł Szubski. Dzięki pojawieniu się wielu nowych członków klubu, a między innymi Janusza Chmielewskiego i Jacka Danki, działalność Klubu Wodnego bardzo się dynamizuje. Ciekawym wydarzeniem żeglarskim jest rejs w 1973 roku Jerzego Byczkowskiego i Stefana Kozłowskiego na łodzi Ok-Dinghy z Nowego Miasta nad Pilicą do Wisły, a następnie w górę Wisły do Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Celem rejsu jest nakłonienie Prezesa Klubu Krzysztofa Grzegorka, przebywającego czasowo na lubelszczyźnie z polecenia pełnomocnika ds. zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni, do powrotu do Pabianic.

W 1974 roku ponownie Prezesem Klubu zostaje Krzysztof Grzegorek. W 1975 roku klub otrzymuje od Zarządu Wojewódzkiego LOK omegę, która pływa pod nazwą „SZEŃ”. Rok ten początkuje okres największego rozwoju szkutnictwa w historii klubu. Członkowie klubu pabianickiego uczą się w hangarze KSW nowych technologii szkutniczych w laminatach poliestrowych. To zainteresowanie i bliskie kontakty powodują, że za sprawą Edwarda Pawlaczyka Klub Wodny otrzymuje skorupę jachtu typu Maszop. Pokład do jachtu jest wspólnie laminowany wczesną wiosną 1978 roku. Jerzy Byczkowski i Krzysztof Grzegorek podejmują się budowy jachtu pod nadzorem Polskiego Rejestru Statków i zbudowania tego jachtu jako jachtu morskiego. Budowa kończy się w maju 1980 roku. W czerwcu jacht otrzymuje nazwę „Trzy Korony” – trzy korony to herb miasta Pabianic. W lipcu 1981 roku Krzysztof Grzegorek i Sławomir Nawrocki w Górkach Zachodnich w porcie Jacht Klubu Stoczni Gdańskiej z udziałem PRS

przeprowadzają próby stateczności. Próby wypadają bardzo dobrze. Wykonanie jachtu ocenione jest jako bardzo solidne. Po doposażeniu jachtu jacht otrzymuje orzeczenie o zdolności żeglugowej, rejestrację jachtu jako jachtu morskiego z nr PZ-1255 oraz kartę bezpieczeństwa dla żeglugi w strefie P 20, przy sile wiatru do 8° B. Ten fakt powoduje, że miasto Pabianice za sprawą członków Klubu Wodnego Ligi Obrony Kraju jest użytkownikiem pierwszej własnej jednostki morskiej. Budowa tego jachtu daje początek dalszym budowom jachtów klubowych.

W latach 1981–1990 buduje się w klubie trzy duże jednostki. Są to kolejno STS-1 szkuner szkoleniowy o powierzchni żagla 26 m² konstrukcji Krzysztofa Grzegorka. Jacht ten, jako pamięć człowieka, który odszedł na wieczną wachtę dnia 27 lutego 1980 roku w wieku 57 lat, człowieka wielkiego serca, wieloletniego, ofiarnego członka klubu, wychowawcy młodych ludzi, człowieka, dzięki któremu klub przetrwał najtrudniejsze lata 1962–1967, otrzymuje nazwę „JAN BRZOZA”. Następne duże jednostki to dwa jachty typu Aster 707 o nazwach „APIS” i „ERRO”. Wspomniany już wcześniej zapoczątkowany w 1975 roku okres intensywnego rozwoju klubu możliwy jest dzięki powstaniu sekcji żeglarskiej Klubu Wodnego przy Łódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Sekcja ta powstaje 1 grudnia 1976 roku z inicjatywy Krzysztofa Grzegorka - ówczesnego pracownika tego przedsiębiorstwa. Krzysztof Grzegorek zatrudniony jako główny mechanik współpracując ze wszystkimi strukturami organizacyjnymi przedsiębiorstwa, szybko rozwija sekcję klubu. W 1978 roku liczy ona już ponad 40 członków. Założyciele sekcji to: Krzysztof Grzegorek, Zbigniew Piasecki, Barbara Zimniak, Grażyna Suszkowska, Zygfryd Witczak, Waldemar Pluta. Pierwszym komandorem sekcji jest

Zbigniew Piasecki, w późniejszym czasie przez wiele lat Tadeusz Mikulski.

Dzisiaj już wiadomo, że kamieniem milowym dla rozwoju klubu jest rok 1975, kiedy to Krzysztof Grzegorek wyszukuje odpowiedni teren, a dyrektor naczelny Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Roman Kościński podejmuje decyzję o budowie czasowego ośrodka rekreacyjnego w Nowym Duninowie nad Zalewem Włocławskim.

Roman Kościński członek sekcji i Klubu Wodnego, żeglarz i przyjaciel młodych ludzi, odszedł na wieczną wachtę w siłę wieku w 1986 roku. Odwaga i otucha, jakiej dodawał mówiąc „psy szczekają, karawana idzie dalej” to największa zasługa Romana Kościńskiego w budowie ośrodka. Bo pod hasłem ośrodka wypoczynkowego dla zasłużonych pracowników powstaje najpiękniejszy ośrodek żeglarski nad Zalewem Włocławskim.

Wykonane przez Krzysztofa Grzegorka projekty koncepcyjne oraz założenia techniczno-ekonomiczne, zamienione w dokumentację techniczną przez Miejskie Biuro Projektów w Łodzi, a także projekty techniczne domków kempingowych i projekt małej architektury autorstwa Krzysztofa Grzegorka sprawiają, że powstający ośrodek otrzymuje od architekta województwa płockiego ocenę jako wzorcowy dla Zalewu Włocławskiego.

Lata 1977–1986 to okres intensywnego rozwoju działalności statutowej klubu. Odbytujące się coroczne rejsy w rocznicę zakończenia II Wojny Światowej z Wyszogrodu kończą się w ośrodku w Nowym Duninowie. W rejsach bierze udział od 12 osób w 1974 roku do 60 osób w 1985 roku. Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych wspiera materialnie klub. Instruktorzy klubu organizują szkolenia i pływania rekreacyjne dla pracowników przedsiębiorstwa. Organizowane są różne wspólne zakładowo-klubowe imprezy o

charakterze żeglarsko-sportowym.

Przedsiębiorstwo i klub przez wiele lat wspólnie organizują Dzień Dziecka dla dzieci pracowników i członków klubu. Głównymi inicjatorami tych imprez są Juliusz Koenig i Marek Wierdak. Okres ten to czas powstania sekcji żeglarskich w Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, a także w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Pamotex”. Sekcje te budują własne jachty, a ich członkowie ściśle współpracują z klubem. Klub w tym okresie zrzesza ponad 140 członków nie licząc członków sekcji i sympatyków żeglarstwa.

Ważnym dla historii i tradycji klubu jest zorganizowany w 1980 roku pierwszy całonocny bankiet z okazji zakończenia sezonu żeglarskiego. W bankiecie uczestniczą władze miasta, a także delegat Akademickiego Klubu Żeglarskiego Elżbieta Góralska. Impreza ta wchodzi na stałe do kalendarza imprez klubowych i odbywa się każdego roku w przedostatnią sobotę listopada.

Niemożliwe jest wymienienie wszystkich pracujących dla klubu i wspomagających go. Na wyróżnienie zasługują: Krzysztof Grzegorek, Marek Ostojki, Kazimierz Potakowski, Jerzy Byczkowski, Marian Oktawiec, Janusz Chmielewski, Sławomir Nawrocki, Jerzy Paprocki, Ryszard Pryca, Kazimierz Kania, Maria Winerowicz, Jan Kolasiński, Mirosław Malinowski, Tadeusz Serwa, Andrzej Groman, Włodzimierz Lewandowski, Jacek Danko, Paweł Szubski, Ryszard Dolewka, Jerzy Przybyliński i wielu innych.

W latach 1981–1990 klub organizuje ponad 200 rejsów śródlądowych i kilkanaście rejsów morskich, krajowych i zagranicznych do portów NRD, RFN, Danii i Finlandii oraz wiele rejsów zatokowych i morskich na własnym jachcie „Trzy Korony II”. W klubie częstym gościem jest kpt. Witold Sędziwy. Wieczory z nim to dalekie żeglarskie wyprawy w

opowieściach i slajdach. Bywają też inni kapitanowie. Klub systematycznie organizuje szkolenia żeglarskie. Dla ich uatrakcyjnienia nawiązuje bliską współpracę szkoleniową z klubem „Kotwica” ze Zgierza, chociaż jej początki to koniec lat sześćdziesiątych. W 1987 roku rozpoczyna się budowa jachtu Mak 630. Budowa ta kończy się dopiero w 1993 roku, a jacht otrzymuje nazwę „MAŁY”. Wszystkie budowy sprzętu żeglarskiego w klubie są realizowane dzięki zgodnej pracy wszystkich członków klubu i współpracujących sekcji, dzięki atmosferze wielkiej, wspólnej, dobrej rodziny. Rodzina ta w dniu 19 marca 1994 roku odprowadza na wieczną wachtę Ryszarda Dolewkę. Jako jedna z najważniejszych w historii klubu inicjatyw Krzysztofa Grzegorka i Jerzego Byczkowskiego oraz z Klubu Sportów Wodnych w Łodzi Wacława Łysakowskiego przewidujących nieuchronne nadejście nowych realiów ekonomicznych w kraju jest inicjatywa z 1985 roku zakładająca uzyskanie osobowości prawnej przez kluby Ligi Obrony Kraju. Spotkania prowadzone od 1986 roku z administracją Ligi nie przynoszą żadnych efektów. Natomiast rok 1990 przynosi nową rzeczywistość ekonomiczną. Przedsiębiorstwa zaczynają się borykać z trudnościami finansowymi i zakładowe sekcje żeglarskie jedna po drugiej zanikają zarówno z braku środków finansowych na zakładową działalność socjalną jak i z powodu rwania się więzi międzyludzkich wynikających ze zmiany lub utraty miejsca pracy. Coraz większe kłopoty finansowe ma również Klub Wodny w Pabianicach. Krytyczne dni przeżywa Klub Sportów Wodnych w Łodzi. W wyniku jego likwidacji przez Biuro Zarządu Okręgowego Ligi Obrony Kraju w Łodzi, Klub Wodny w Pabianicach otrzymał jacht balastowy typu Maszop oraz dwie omegi. Fakt przekazania jachtu typu Maszop o nazwie „PIAST” do Klubu Wodnego w Pabianicach zawiera aspekt historyczny żeglarstwa nie tylko łódzkiego.

Jest to bowiem pierwszy egzemplarz jachtu tego typu zbudowany w Polsce.

Pomimo zachodzących w kraju głębokich zmian głównie w strukturach własnościowych, a także sposobów finansowania działalności statutowej stowarzyszeń struktury administracyjne Ligi Obrony Kraju są nadal bardzo zachowawcze. To powoduje, że majątek klubów szybko zaczyna się dekapitalizować i dewastować. W takich realiach ekonomicznych i administracyjnych istniejących w Lidze Obrony Kraju, a tym samym w Klubie Wodnym w Pabianicach tradycyjna klubowa wigilia Bożego Narodzenia w 1995 roku przeradza się w zebranie założycielskie samodzielnego stowarzyszenia pod nazwą Pabianicki Klub Sportów Wodnych. Stowarzyszenie to uzyskuje sądową rejestrację Sądu Wojewódzkiego w Łodzi w lutym 1996 roku. Powołanie nowego klubu działającego równolegle z Klubem Wodnym to działanie asekuracyjne w coraz trudniejszej sytuacji ekonomicznej w Lidze Obrony Kraju. Wszyscy członkowie Klubu Wodnego są jednocześnie członkami Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. Niezależność prawna i finansowa Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych pozwala tym samym ludziom nawiązać ścisłą współpracę z Wydziałem Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta Pabianic i tym samym uzyskać nowe środki finansowe na swoją działalność. Nowy Klub powołuje w 1997 roku sekcję pletwonurków. Praca z młodzieżą, jaką bieżąc prowadzą członkowie klubu w tym nauki pływania i nurkowania jest doceniana przez władze miasta. Zarząd Miasta wiosną 1997 roku kupuje od likwidowanego Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych ośrodek żeglarski w Nowym Duninowie. Ośrodek ten budowany przy społecznym wsparciu członków Klubu Wodnego w latach 1976–1986 Zarząd Miasta przekazuje w nieodpłatne

użytkowanie Pabianickiemu Klubowi Sportów Wodnych. Kierownikiem ośrodka zostaje Maria Grzegorek. Tym samym po 22 latach koło historii ośrodka zamyka się. Ośrodek wraca do tych, którzy go stworzyli. Latem 1997 roku Paweł Szubski buduje i montuje w ośrodku maszt flagowo-sygnałowy. Jest to ostatnie dzieło jego życia. Dnia 18 września nestor pabianickich żeglarzy odchodzi na wieczną wachtę.

Połączenie funkcji ośrodka w Nowym Duninowie i sprzętu Klubu Wodnego stwarza nowe możliwości pozyskiwania środków finansowych. Ponadto nieodpłatne hangarowanie sprzętu Klubu Wodnego w hangarze ośrodka zmniejsza koszty bieżące klubu. Ograniczone znacznie są również koszty transportu sprzętu na akweny pływania. W zamian Klub Wodny użycza w czerwcu i wrześniu sprzętu pływającego na tzw. „pierwszy krok żeglarski” organizowany corocznie przez Pabianicki Klub Sportów Wodnych w ośrodku w Nowym Duninowie dla młodzieży szkolnej. W tych sobotnio-niedzielnich wyjazdach młodzieży szkół średnich uczestniczy łącznie od 160 do 250 uczniów każdego roku.

Jest to ogromny wkład wychowawczy w pracę pozalekcyjną z młodzieżą szkolną obu klubów. Słowo „klubów” należy w tym miejscu rozumieć jedynie jako różny sposób przepływu środków finansowych, bo praca statutowa jest organizowana przez tych samych ludzi i ten sam zarząd. Jest to faktycznie jeden klub. Klub historycznie i emocjonalnie wywodzący się z Klubu Wodnego Ligi Morskiej. Od 24 listopada 2001 roku klub działa pod jedną wspólną nazwą Pabianicki Klub Sportów Wodnych.

Znaczącym wydarzeniem lat dziewięćdziesiątych dla klubu mającym wpływ na morskie żeglowne na małych jachtach jest rejs dwóch prywatnych jachtów typu Tango Jerzego Byczkowskiego i Piotra Jaconia na Morzu Adriatyckim. Obszerna relacja z tego rejsu wypełnia w całości jeden z programów

TVP ze Szczecina pt. „Morze”. W programie bierze udział Jerzy Byczkowski. Rejs ten początkuje pływania klubowe na Morzu Śródziemnym. Marcin Kowal, Jerzy Byczkowski, Jacek Komorowski, Roman Simura i Piotr Jacon organizują rejsy czarterowe. Inni członkowie klubu uczestniczą w śródziemnomorskim rejsie na „POGORII”. Wszystkie rejsy morskie i śródlądowe to wiarygodność klubu wobec środowiska, w którym klub pracuje, w tym wobec władz miasta. Ścisła współpraca merytoryczna klubu i struktur miejskich owocuje dotacjami na zorganizowanie rejsów morskich dla młodzieży szkolnej. I tak na jachcie typu Conrad 46 dawny „WOJEWODA POMORSKI” obecnie „LADY B.” w 1999 roku odbywa się rejs młodzieży szkolnej na Bornholm i Christianso. W 2000 roku organizowany jest dla 24 uczniów rejs na żaglowcu „GENERAL ZARUSKI” do Nekso i Karlskrony w Szwecji. Organizowane są również młodzieżowe rejsy śródlądowe. Lokal klubowy tętni życiem dorosłych i młodzieży. Młodzież organizuje spotkania i wieczorki z najróżniejszych okazji. Planowane są coraz dalsze rejsy i wyprawy. Doświadczenia zdobyte na dużych jachtach „WIELKOPOLSKA”, „ŚNIADECKI”, „WARS”, „MOKOTÓW”, „ROZTOCZE”, „LEGIA”, „PANORAMA”, „LADY B.” w rejsach prowadzonych przez Krzysztofa Grzegorka do portów Bałtyku, a także do Norwegii, Anglii i Holandii dokumentowane są w postaci ściennych roczników i filmów wideo. Rejsów na prywatnych jachtach członków klubu nikt nie liczy, choć wiele z nich odbywa się na nowych dla klubowiczów akwenach. We wrześniu 1998 w ostatni swój „rejs na wieczną wachtę” wyrusza Sławomir Nawrocki.

Dnia 8 października 1998 roku klub odwiedza Jay Lawry, australijczyk, samotny żeglarz, żeglujący dookoła świata na zbudowanym przez siebie jachcie. Do Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych przybywa na zaproszenie jakie otrzymuje

od Jerzego Przybylińskiego i Krzysztofa Grzegorka w czasie spotkania na Christianso.

W czasie pobytu w Polsce razem z klubowiczami zwiedza Kraków, Warszawę i pływa na „MAŁYM” po Zalewie Sulejowskim. Przewodnikami Lawrego są Ewa Marynowska i Jerzy Przybyliński. O charakterze i zakresie pracy statutowej klubu po roku 1995 niech stanowi przykład z roku 1999, w którym to klub organizuje:

- kurs nauki pływania i nurkowania swobodnego dla 22 osób. Kurs prowadzi Roman Paszkiewicz,
- kurs żeglarski dla 34 uczestników. Kurs prowadzi Jerzy Przybyliński,
- Dzień Dziecka w ośrodku w Nowym Duninowie dla 30 dzieci, w tym 10 dzieci niepełnosprawnych i 10 dzieci z rodzin patologicznych. Imprezę organizują Ryszard Jakubek i Jan Kolański,
- rejs morski na jachcie „WARS” 21 dni do portu w Szwecji, Finlandii i Estonii z załogą 6 osób. Kapitanem jest Jerzy Przybyliński,
- rejs morski na jachcie „LADY B.” 14 dni do portów RFN, Danii i Szwecji z załogą 12 osób. Kapitanem jest Krzysztof Grzegorek. Członkiem załogi jest kpt. Krzysztof Baranowski, który przygotowuje się do rejsu tym jachtem dookoła świata,
- rejs morski na jachcie „LADY B.” 7 dni dla młodzieży szkolnej szkół średnich na wyspy Christianso i portów Bornholmu. Załoga 12 osób. Kapitanem jest Krzysztof Grzegorek,
- obóz nurkowania swobodnego na Jeziorze Powińskim dla 12 uczestników. Obóz organizuje Roman Paszkiewicz,
- cztery dwudniowe sobotnio-niedzielne wyjazdy poznawcze o charakterze zajęć pozalekcyjnych „pierwszy krok żeglarski” do ośrodka żeglarskiego w Nowym Duninowie dla uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych,

Zespołu Szkół Zawodowych, I Liceum Ogólnokształcącego i II Liceum Ogólnokształcącego. W dwóch wyjazdach w czerwcu i dwóch we wrześniu bierze udział 160 uczniów i 8 nauczycieli,

- pływania rekreacyjno-szkoleniowe w ośrodku żeglarskim w Nowym Duninowie, w których przez cały sezon bierze udział ponad 150 osób,
- sekcję żeglarską w I Liceum Ogólnokształcącym. Przewodniczącym sekcji jest Tomasz Grzegorek,
- zakończenie sezonu żeglarskiego w ośrodku w N. Duninowie dnia 16 października,
- zakończenie sezonu żeglarskiego 20 listopada w restauracji „Jubilatka” jako bankiet całonocny, dla 170 osób, z różnymi atrakcjami, z udziałem władz miasta i sympatyzujących z klubem ludzi biznesu.

W czerwcu 2000 roku ze Świnoujścia wyrusza pierwszy klubowy rejs na wody pływowe do Anglii. Rejs stalowym wrocławskim jachtem PANARAMA prowadzi kpt. Krzysztof Grzegorek. Po przejściu Kanału Kilońskiego i odwiedzinach w Cuxhaven i Helgolandzie jacht cumuje w Royal Norfolk & Suffolk Yacht Club. Klubem kieruje wnuk polskiego pabianickiego malarza Fałata, co pozwala korzystać ze szczególnej gościnności klubu. W dalszej drodze sztorm uniemożliwia wejście do Ostendy. Rejs kończy się trzydniowym pobytem załogi w Amsterdamie.

Działalność statutowa klubu w 2000 i 2001 osiąga podobne efekty jak w latach poprzednich, z tym, że coraz więcej imprez zwłaszcza młodzieżowych planowanych i realizowanych jest w ośrodku żeglarskim w Nowym Duninowie. Ponieważ ośrodek posiada szerokotorowy slip z wózkiem i dźwиг do czterech ton coraz częściej wykonywane są w ośrodku usługi slipowania sprzętu wodnego. Coraz lepiej

wyposażony skutniczo hangar umożliwia wykonywanie na miejscu napraw i remontów sprzętu.

W roku 2001 dzięki staraniom Tadeusza Włodarczyka i Wojtki Zmysłowskiego klubowy jacht „TRZY KORONY II” jest przystosowany do długich rejsów morskich. W sezonie 2001 odbywa się na tym jachcie kilka rejsów do portów Szwecji, Łotwy, Litwy, Kaliningradu, RFN i Danii oraz wszystkich polskich portów morskich.

Najbardziej zaangażowanymi członkami w pracach klubu ostatnich lat to: Jan Kolasinski, Grzegorz Byczkowski, Włodzimierz Lewandowski, Tadeusz Włodarczyk, Krzysztof Niedzielski, Wojciech Zmysłowski, Wiesław Kubala, Bogusław Kędzierski, Włodzimierz Foltyński, Mariusz Hummel i wielu innych. Osobnego wyróżnienia wymaga Marian Oktawiec, który jako bosman klubu kształtuje klimat jego pracy przez wiele lat. Z powodu zmiany miejsca zamieszkania od 12 lat pracuje jako bosman Akademickiego Klubu Morskiego przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Codzienna praca w basenie jachtowym pozwala Marianowi Oktawcowi asystować wszystkim wyjściom i wejściom klubowych rejsów morskich.

W 2002 roku pomimo, że życie klubowe trwa, realizowane są zaplanowane imprezy żeglarskie i rejsy, coraz bardziej dokuczliwe stają się braki finansowe klubu, a także niedostatek w kieszeniach pabianickich żeglarzy. Wyraźnie widać ten problem przy kompletacji załogi na rejs jachtem LADY B. do portów Szwecji, Finlandii i Łotwy. W rejs wyrusza siedmioosobowa załoga zamiast planowanych dwunastu osób. W drodze powrotnej od Ventspils do Gdańska jacht napotyka ciężki sztorm. Po trzech dniach i nocach bez snu i ciągłym pompowaniu zezy na ostatnim naddartym małym fokiu załoga jachtu kończy jednoholową żeglugę pod Krynicą Morską skąd na silniku dociera do Górek Zachodnich.

Jesienią klub doświadcza poważnej straty jachtu Mak 666 „VIRGO”. Z nieustalonych przyczyn jacht w nocy zerwał się z boi w ośrodku w Nowym Duninowie i częściowo rozbity zatonął na przybrzeżnej mieliźnie pod Dobrzyńniem. W listopadzie podjęto skuteczną akcję ściągnięcia go z mielizny i przyholowania do ośrodka.

2002 rok to też bardzo poważne problemy finansowe Ośrodka Szkolenia Kierowców Ligi Obrony Kraju w Pabianicach, na którego terenie zlokalizowana jest cała baza skutniczo hangarowa klubu.

Od początku 2003 roku niepewność co do przyszłości klubu zatacza coraz szersze kręgi. Życie klubowe zaczyna zamierać. Klubowe szczury zaczynają uciekać. Tylko najwytrwalsi członkowie klubu bardzo dużym wysiłkiem i kosztem własnego czasu kontynuują działalność statutową. Działalność ta możliwa jest wyłącznie dzięki środkom finansowym wypracowanym przez klubowy Ośrodek Żeglarski w Nowym Duninowie kierowany od 1997 roku przez Marię Grzegorek. Sytuacja klubowa staje się krytyczna w chwili gdy jesienią Ośrodek Szkolenia kierowców Ligi Obrony Kraju w Pabianicach kończy swoją działalność, a cała nieruchomość w tym obiekty klubu przejmuje Urząd Miasta.

W październiku 2003 roku władze miasta bardzo wysoko oceniają działalność statutową klubu na rzecz społeczności pabianickiej. Tym samym działalność klubu jest uratowana decyzją Prezydenta Miasta Pabianic prof. Jana Bernera. Jan Berner jako działacz społeczny wielu dyscyplin sportowych swoją decyzją pozwala klubowi korzystać z dotychczasowej po lokowskiej bazy i podjąć parkingową działalność gospodarczą.

W tym miejscu i w tym czasie zmateriowały się przewidywania i celowość powołania w 1995 roku

samodzielnego stowarzyszenia pod nazwą Pabianicki Klub Sportów Wodnych.

Samodzielnosc prawna klubu uzyskana w 1996 roku umożliwiła zawarcie stosownych umów między Urzędem Miasta a Zarządem Klubu. Fakt zaangażowania się Prezydenta Miasta Pabianic prof. Jana Bernera w działalność klubu, Zarząd Klubu odwzajemnił zorganizowaniem pierwszych pabianickich regat młodzieżowych w klasie Optymist o Puchar Prezydenta Miasta Pabianic na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Businka”.

Organizacja regat zaowocowała również podjęciem współpracy z harcerskim klubem żeglarskim. Działalność parkingowa klubu i choć okresowa, ale stabilizacja lokalowa klubu pozwalają na powrót optymizmu w szeregi klubowiczów, a życie klubowe nabiera wiatru. Natłok bieżących spraw organizacyjnych w tym przygotowanie umów i fizyczne przejęcie nieruchomości Myśliwska 15 nie pozwalają na uroczyste zakończenie sezonu w listopadzie 2003 roku. Podsumowanie klubowego życia następuje w grudniowy wieczór w trakcie klubowej wigilii Bożego Narodzenia.

Rok później w czasie tradycyjnego balu z okazji zakończenia sezonu żeglarskiego 20 listopada 2004 roku członkowie klubu ponownie mogli zaliczyć udany sezon. Spotkanie z piosenką żeglarską dla 230 osób zorganizowane głównie dla młodzieży gimnazjalnej, kurs żeglarski, rejsy śródlądowe, udział w imprezie krajowej pod nazwą Powitanie Unii Europejskiej na Polskich Wodach Śródlądowych rejs morski do Rygi i udział załogi w referendum w ambasadzie polskiej w stolicy Łotwy, a także podjęcie przez klub pracy na rzecz dzieci objętych opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz wiele innych zdarzeń żeglarskich to powód do ich dumy z wykonanego dzieła w 2004 roku.

Na początku 2005 roku flota klubowa powiększa się o dwa jachty regatowe klasy 470. Powstaje sekcja regatowa klubu, którą

organizuje Tomasz Grzegorek, a pomaga mu Łukasz Więclewski. Wydarzeniem klubowym z uwagi na ilość odwiedzonych portów jest rejs morski jachtem LADY B. na Bałtyk Zachodni. Rejs prowadzi kpt. Krzysztof Grzegorek. Odwiedzone porty to: z Górek Zachodnich przez Hel, Władysławowo, Christianso, Aligne, Hammerhaven, Trelleborg, Falsterbo, Kopenhagę, Helsingor, Korsor, Kiel, Holtenau, Laboe, Sasiniz do Świnoujścia.

We wrześniu klub uczestniczy w plenerowej części obchodów 25-lecia Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Solidarności. Prezentuje jachty żaglowe i motorowe oraz organizuje pokaz możliwości skuterów wodnych. Życie klubowe odzyskuje swą świetność z lat 1996 ÷ 2000. Organizowane są rejsy śródlądowe i morskie, kursy żeglarskie i motorowodne. Ośrodek żeglarski w Nowym Duninowie tętni życiem. Organizowana jest praca z młodzieżą niepełnosprawną i młodzieżą objętą opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Podobnie realizowana jest działalność w 2006 roku. Jest to okres bardzo aktywnej pracy młodzieży klubowej.

W pracy tej wyróżniają się Radosław Kozłowski, Adam Grzegorek, Łukasz Więclewski, Tomasz Grzegorek, Dariusz Klucjasz, Michał Drewniak, Aneta Adamkiewicz, Piotr Wilczyński, Marta Szczepańska, Anna Bajkowska, Anna Kołodziejczyk i wielu innych.

W regatach startują i zdobywają różne trofea Dorota Zasina i Paweł Olaszek, a także Tomasz Grzegorek i Seweryn Morawiec.

W drugiej połowie 2006 roku Zarząd Klubu podejmuje działalność na nowym kierunku. Jest to organizacja rejsów morskich dla młodzieży drugich klas gimnazjalnych. Jest to inicjatywa Krzysztofa Grzegorka Prezesa Klubu znajdującego wartości wychowawcze rejsów morskich kształtujących charaktery młodzieży w wieku 15-16 lat oraz Zbigniewa Dychto Prezydenta Miasta

Pabianic wieloletniego pedagoga, dyrektora technicznej szkoły ponadgimnazjalnej. Inicjatywa ta na początku 2007 roku przeradza się w program edukacyjny pod hasłem „Jestem THE BEST”. Program polega na wyselekcjonowaniu z drugich klas gimnazjalnych najlepszych uczniów na podstawie ich wyników w nauce i w konkursie marynistycznym pod tytułem „Polska leży nad Bałtykiem” oraz ufundowanie im przez Urząd Miasta nagrody w postaci tygodniowego rejsu jachtem żaglowym po Bałtyku. Do udziału w rejsie niezbędna jest również zgoda rodziców i pozytywne orzeczenie lekarskie dla uprawiania sportów wodnych. Nagroda ta jest jedynie pretekstem do późniejszych zdarzeń powakacyjnych na terenie szkół z których wywodzą się nagrodzeni uczniowie. Przed rejssem uczniowie i ich rodzice deklarują Prezydentowi Miasta, że po rejsie przygotują godzinny wykład – reportaż z rejsu, historii odwiedzanych portów i poznanej fauny Bałtyku oraz, że wygłoszą go na terenie szkoły dla wszystkich uczniów kolejnych drugich klas. Zarówno uczeń – prelegent jak i słuchająca i patrząca młodzież ma pierwszy życiowy kontakt z twórczym dorosłym życiem. Uczeń – prelegent uczy się zaprezentowania swojej wiedzy, swojej osoby, sposobu oddziaływania na słuchaczy. Nabywa zatem odwagi do publicznych wystąpień i najważniejszej w dorosłym życiu umiejętności zaoferowania i sprzedania siebie wraz z posiadanym potencjałem wiedzy.

Umiejętności tych nabywa uczeń – prelegent i tak samo uczeń słuchacz choć w mniejszym stopniu bo nie poddany presji oceny. To jest najważniejszy efekt podjętego przez Pabianicki Klub Sportów Wodnych i Prezydenta Miasta Pabianic programu „Jestem THE BEST”.

Dla realizacji programu w 2007 roku klub nawiązuje współpracę z kpt. Krzysztofem Baranowskim armatorem jachtu LADY B. W drugim tygodniu wakacji szkolnych jachtem LADY B.

w rejs do Kopenhagi pod kpt. Krzysztofem Grzegorkiem wyrusza czwórka gimnazjalistów: Cybulska Aleksandra, Niedzielski Adam, Pawelczyk Izabela, Owczarczyk Anna. Załoga liczy 12 osób.

W 2007 roku klub organizuje dwa rejsy morskie. Wśród rejsów śródlądowych wydarzeniem klubowym jest rejs jachtem APIS z Nowego Duninowa, Wisłą na Zalew Wiślany, a dalej przez Elbląg, kanały i pochylnie na Jeziora Ostródzko-Hawskie. Rejs organizuje i prowadzi Ryszard Jakubek członkami załogi są: Andrzej Oborski i Mariusz Hummel. W sierpniu po raz pierwszy w Ośrodku w Nowym Duninowie zorganizowany zostaje biwak żeglarski dla dzieci sekcji żeglarskiej „Żagiel dla Dzieciaka” kierowanej przez Krzysztofa Bobowicza. Uczestnikami biwaku są głównie dzieci ze środowisk zagrożonych patologiami społecznymi. Na początku września organizowany jest piknik żeglarski dla 80-ciu dzieci objętych opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W końcu września organizowane są regaty o Puchar Prezydenta Miasta Pabianic dla dzieci i młodzieży w wieku od 10 - 16 lat w klasie Optymist. 2007 rok to niestety maximum możliwości kadrowych i sprzętowych klubu w działalności na rzecz społeczeństwa miasta Pabianic. Granicę tych możliwości wytycza praca społeczna członków klubu i jego sympatyków. W realizacji zadań na rzecz młodzieży pabianickiej swój prywatny czas w większym lub mniejszym stopniu podarowało w 2007 roku ponad 70 osób nie licząc również wydatków na przyjazdy do Ośrodka w Nowym Duninowie, w którym koncentruje się praca z młodzieżą.

O zakresie pracy, problemach organizacyjnych i potrzebach finansowych można wnioskować na podstawie zadań zrealizowanych w 2008 roku, a były to:

- 29 lutego 15-te „Spotkanie z Piosenką Żeglarską” dla 180 osób w tym dla 80-ciu gimnazjalistów,

- 30 marca kurs żeglarski teoretyczny w Pabianicach i praktyczny w ośrodku w Nowym Duninowie dla 20 osób,

- 01 ÷ 04 maja uruchomienie ośrodka w Nowym Duninowie – praca 40 osób,

- 19 ÷ 21 maja trzydniowy biwak żeglarski dla 15-stu uczniów gimnazjum nr 3,

- 01 czerwca Dzień Dziecka dla 35 wychowanków Warsztatów Terapii Zajęciowej,

- 14 czerwca „Pierwszy krok żeglarski” dla 50 uczniów gimnazjum nr 3,

- 01.07 ÷ 31.08 cztery rejsy po Jeziorach Mazurskich,

- 05 ÷ 12 lipca rejs morski dla trójki gimnazjalistów z Pabianic i dwójki z Konstantynowa Łódzkiego,

- 12 ÷ 19 lipca rejs morski turystyczno szkoleniowy dla członków klubu,

- 03 ÷ 18 sierpnia rejs po Jeziorach Mazurskich dwóch jachtów sekcji „Żagiel dla Dzieciaka” dla dziewiątki dzieci z rodzin zagrożonych patologiami społecznymi,

- 30 sierpnia biwak żeglarski dla 30-cioro dzieci z rodzin objętych opieką Miejskiego Centrum Opieki i Pomocy Społecznej,

- 13 września III Piknik żeglarski dla 60-cioro dzieci i młodzieży objętych opieką Miejskiego Centrum Opieki Społecznej,

- 28 września VI Młodzieżowe Zawody Żeglarskie w klasie Optymist o Puchar Prezydenta Miasta Pabianic – 25-ciu uczestników,

- 22 listopada uroczyste zakończenie sezonu żeglarskiego

a ponadto:

- starty w regatach w klasie 470 – dwie załogi,

- rejs z Irlandii do Francji 6 osób,

- kurs motorowodny,

- rekreacyjne sobotnio niedzielne pływania po Zalewie Włocławskim,

Prawie analogiczna praca klubu prowadzona była w 2009 roku z tym, że zamiast rejsów po Jeziorach Mazurskich zorganizowano dla 30-cioro dzieci i młodzieży objętej opieką Miejskiego Centrum Opieki i Pomocy Społecznej dwa siedmiodniowe biwaki żeglarskie w klubowym Ośrodku Żeglarskim w Nowym Duninowie. Ta ogromna praca realizowana jest całkowicie społecznie. Uczestniczą w niej prawie wszyscy członkowie klubu i jego wielu sympatyków.

60 lat istnienia i pracy klubu jego osiągnięcia, rejsy, budowy, szkolenia, spotkania, imprezy plenerowe i kameralne to wynik ponad 100 tys godzin, twórczej pracy społecznej członków i kolejnych zarządów klubu.

Ton pracy nadaje obecnie pracujący Zarząd Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych w składzie:

Krzysztof Grzegorek	– Prezes Klubu
Paweł Uleżałka	– V-ce Prezes Klubu
Jan Kolasieński	– Skarbnik Klubu
Tomasz Grzegorek	– Sekretarz Klubu
Jacek Danka	– Bosman Klubu
Ryszard Jakubek	– Członek ds. kulturalno oświatowych
Marek Florczak	– Członek ds. osobowych
Paweł Olaszek	– Członek ds. sportowych
Anna Owczarczyk	– Członek ds. młodzieży

Nadzoruje ją komisja rewizyjna:

Grzegorz Byczkowski	– Przewodniczący
Wiesław Omiełchenko	– Członek
Seweryn Morawiec	– Członek

i komisja dyscyplinarna:

Grzegorz Wasilewski – *Przewodniczący*
Bronisław Słabiak – *Członek*
Janusz Brzozowski – *Członek*

W latach 2007 ÷ 2009 poza aktywnie pracującymi we władzach klubu, szczególnie uznanie należy się Dariuszowi Klucjaszowi, Januszowi Brzozowskiemu, Tadeuszowi Włodarczykowi, Angelice Becht, Dorocie Becht, Adamowi Grzegorkowi, Annie Owczarczyk, Łukaszowi Więclewskiemu, Krystynie Serwie, Tadeuszowi Serwie, Krzysztofowi Niedzielskiemu, Szymonowi Niedzielskiemu, Andrzejowi Oborskiemu, Wiesławowi Omielczence, Dorocie Zasinie, Pawłowi Ołaskowi, Markowi Florczakowi i wielu innym.

Nad porządkiem finansowym klubu czuwają nad wyraz sumiennie skarbk Jan Kolasieński i od chwili powstania Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych księgowa Ewa Pietrzak osoba o dużym uroku osobistym oraz nad wyraz cierpliwa i wyrozumiała dla chaosu pracy społecznej.

Klub od chwili zebrania założycielskiego w wigilię Bożego Narodzenia w 1995 roku nawiązuje samodzielną współpracę z urzędami, instytucjami i firmami Pabianic i Powiatu Pabianickiego. Zainteresowanie wynikami pracy klubu okazują i pomocy udzielają kolejni prezydenci miasta Jacek Gryzel, Paweł Winiarski, Florian Włażlak, Jan Berner. Szczególnej opieki doświadcza klub od Prezydenta Miasta Pabianic Zbigniewa Dychto. Ze Zbigniewem Dychto klub pracuje już od 1999 roku, to jest od czasu pierwszego rejsu morskiego zorganizowanego przez klub dla młodzieży szkół średnich. Praca klubu ściśle jest związana z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji kierowanym przez Tadeusza Rozwensa, a później przez Piotra Adamskiego. Pracę klubu w ośrodku żeglarskim w nowym Duninowie wspiera Agata Barden. Pracę z dziećmi objętymi opieką Miejskiego Centrum Pomocy i

Opieki Społecznej współorganizuje Joanna Ubych, a wychowankami Warsztatów Terapii Zajęciowej Marzena Berner. Klub doświadcza sympatii i pomocy od Rady Miasta i kolejnych jej przewodniczących Leszka Malińskiego, Jerzego Marynowskiego, Grzegorza Mackiewicza. Klubowi pomaga wielu urzędników Urzędu Miejskiego, a w szczególności Jadwiga Myczkowska, Krystyna Rendecka, Paweł Piechota, Elżbieta Pluta. Bardzo ważna dla pracy klubu jest współpraca ze szkołami gimnazjalnymi kierowanymi przez Annę Kuropatwę, Grzegorza Hankego i Włodzimierza Stanką, a we wcześniejszych latach z dyrektorami szkół średnich.

W ostatnich latach Zarząd Klubu i jego członkowie w swej pracy poszukują najtańszych rozwiązań dla realizacji celów statutowych klubu gwarantujących jednocześnie spełnienie osobistych oczekiwań klubowiczów.

Ta formuła przędzie nie zaufania i wzajemnej życzliwości, choć dostrzegane są czasami niepokojące zjawiska prywaty uprawianej kosztem innych członków klubu. Kulturowana przez Prezesa klubu zasada, że klub to nie ściany budynku i szyld nad wejściem, ale to my wszyscy razem, z naszymi problemami i sukcesami jak dotąd przynosi efekty. Zasada ta pozwala pozyskiwać sympatię i przychylność „możnych obecnego świata” i działać klubowi razem z Łódzkim Okręgowym Związkiem Żeglarskim już od 60 lat. Łódzki Okręgowy Związek Żeglarski i jego społeczni działacze a zwłaszcza sekretarz Włodzimierz Witczak i Prezes ŁOZZ Stanisław Leszczak poprzez komisje na biurze skończywszy, od zawsze są podporą Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych w jego bogatej i czasami trudnej historii. Warunkujące istnienie i rozwój klubu, cenne czynności Łódzkiego Okręgowego Związku Żeglarskiego jakimi są nadzorowanie i weryfikowanie poziomu szkoleń, nadawanie uprawnień i wydawanie patentów, nadzór techniczny i różnego rodzaju opinie to wiedza, bezpieczeństwo i

radość z żeglugi przez morza i jednocześnie przez życie, a także z tego co za nami zostaje.

Największym niedostatkim klubu i wszystkich pabianickich żeglarzy jest brak własnego dużego jachtu morskiego. Jacht ten skutecznie zintegrowałby całe środowisko żeglarskie. Umożliwił by klubowi osiągnięcie jeszcze większych efektów w szkoleniu, turystyce i wypoczynku. Największe znaczenie miałyby dla pabianickiej młodzieży.

Jest dzisiaj 14 dzień listopada 2009 roku. Dzień uroczystego zakończenia 60 sezonu żeglarskiego w Pabianicach. Bardzo skrótowo opisana jest droga rozwoju i pracy pabianickich żeglarzy. Każdy z nich może a nawet powinien, dołączyć tu częśćkę swojej pracy by historia żeglarstwa w Pabianicach po 1946 roku była rzetelna i nie pomijała tych co ja tworzyli.

Autorzy opracowania:

Maria Prusisz / Winerowicz /

Teodozja Urbaniak

Krzysztof Grzegorek

Marek Ostojński

Kalendarium pracy skutniczej w Pabianickim Klubie Sportów Wodnych

Budowa sprzętu i jego remont

Rok budowy	Rodzaj sprzętu	Typ	Nazwa	Realizacja budowy
1954	kajaki szt. 5			członkowie klubu
1955	bączki szt. 2			darowizna L.P.Ż.
1955	łódź żaglowa	P-7	„Dobra Rzecz,,	Czesław Nowak
1958	jacht żagl.	kecz-Batory (10 m.)	„Dar Pabianic,,	członkowie klubu
1958	ślizg żaglowy		„Manu,,	Marek Ostojcki
1958	katamaran			Janusz Szponar
1960	szalupa	Sz-6	„Szóstka,,	darowizna L.P.Ż.
1968	łodzie żaglowe szt. 2	Myszka		darowizna L.O.K.
1968	łódź żaglowa	OK.-DINGHY	„Kolka,,	T. Gertner, J. Kubicki, J. Byczkowski
1968	łódź żaglowa	P-49		Jerzy Byczkowski
1969	łódź żaglowa		„Punt,,	Paweł Szubski (darowizna)
1972	jacht żaglowy	RAMBLER	„Prezes,,	K. Potakowski – czł. klubu
1972	łódź żaglowa	OMEGA	„Maczałka,,	sekcja żegl. R.P.G.K i M.

1973	jacht żaglowy	MAK 666	„Virgo,,	K. Potakowski, czł. klubu
1975	jacht żaglowy	RAMBLER	„Dyrektor,,	Z. Koziarkiewicz, M. Winerowicz
1975	łódź żaglowa	OMEGA	„Szef,,	dotacja L.O.K.
1978	przyczepa podłodziowa dwuosiowa			sekcja żegl. R.P.G.K. i M.
1979	łódź motorowa		„Barrakuda,,	dotacja LOK
1980	jacht żaglowy	MASZOP	„Trzy Korony,,	J. Byczkowski, K. Grzegorek, S. Nawrocki
1981	jacht żaglowy	STS-1	„Jan Brzoza,,	K. Grzegorek, J. Byczkowski, S. Nawrocki
1982	jacht żaglowy	ASTER 707	„Apis,,	J. Byczkowski, A. Groman
1983	jacht żaglowy	ASTER 707	„ERRO,,	G. Byczkowski, R. Jakubek
1988	jacht żaglowy	MAK 630	„Mały,,	członkowie klubu
1993	jacht żaglowo-regatowy		Flayer Atak	W. Foltynski czł. klubu
1994	łódzie żaglowe szt. 2	Optymist		darowizna L.O.K.
1994	jacht żaglowy	MASZOP	„Piast,,	dotacja L.O.K.
1995	łódź ratunkowa	sz-6	„Altana Prezesa,,	J. Przybyliński czł. klubu
1997	rowery wodne szt. 2			darowizna Z.G.K. i M.
2002	kajaki szt. 7			darowizna Z.G.K. i M.
2004	łódzie regatowe	470	„Fiona,,, „Paola,,	zakup
2007	przyczepka podłodziowa	Niewiadów 350		zakup PKSW

Odeszli na wieczną wachtę

NA FIDDLER`S GREEN

1. Czesław Pomorski	17. Jerzy Przybyliński	
2. Tadeusz Okrojek	18. Ryszard Dolewka	– 19.03.1994
3. Mirosław Sitek	19. Paweł Szubski	– 18.09.1997
4. Andrzej Wnuk	20. Sławomir Nawrocki	– 09.1998
5. Jan Brzoza	21. Kazimierz Kania	– 27.02.1980
6. Jarosław Jurga	22. Andrzej Pocijewski	- 2008
7. Henryk Kula	23. Andrzej Kruczkowski	- 2008
8. Grzegorz Bartoszek	24. Zbigniew Koziarkiewicz	- 2008
9. Roman Kuśmiński	25. Karol Janica	- 1986
10. Edward Skibiński	26. Paweł Kaźmierski	- 2009
11. Arkadiusz Ostrowski	27. Włodzimierz Lewandowski	– 2009
12. Czesław Nowak		
13. Jerzy Fontner		
14. Tomasz Świegocki		
15. Zbigniew Urbaniak		
16. Janusz Szponar		